

BOGDAN PYRZ

ur. 1932; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, edukacja, I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica

Sport i kluby sportowe

To my zaczęliśmy budować basen przy Staszicu. Tyraliśmy, bo miał powstać w czynie społecznym. Nie wiem, czy potem jak zaczęli fachowy robić, to nie przenieśli go w inne miejsce, ale myśmy rozpoczęli. Pamiętam, że takim inicjatorem był profesor Kruszewski. To był prawdopodobnie były oficer, trochę też boksował w młodości i był przede wszystkim w boksie dobry. On właściwie mnie trenował, potem mnie zrobił instruktorem boks szkolnego i to on był takim organizatorem tego wszystkiego. Pamiętam jak on tę młodzież zachęcał i myśmy bardzo dużo godzin przepracowali właśnie przy tych pracach, ziemnych przede wszystkim, na tym boisku. Gdzieś chyba mam zdjęcie, jak tam tyramy. Nie wiem, czy nawet w niedzielę nie chodziliśmy pracować i to naprawdę nie było dużego przymusu do tego, żebyśmy tam przychodzili. Szkoły były narybkiem dla klubów [sportowych], ale szkolne kluby były związane centralnie z MKS-em, to był Międzyszkolny Klub Sportowy z władzami przy kuratorium, czy wogóle przy inspektoratach. My stanowiliśmy narybek, ale jako takiego powiązania organizacyjnego nie było, a nawet było źle widziane. Natomiast jak już ktoś nosił znaczek Lublinianki, a było nas kilku –taki Tadzio Wiśniewski grał w piłkę nożną, Mrówczyński, ja –to prawie byliśmy głaskani po tym znaczku, to już było wyróżnienie. Ja trenowałem boks, byłem wtedy w wadze muszej w Lubliniance, to już było coś. Ale to wszystko było przez szkołę nawet źle widziane. Nie wiem, jak było w innych szkołach, ale wydaje mi się, że tak samo. A już na pewno nie było żadnego porozumienia.

Data i miejsce nagrania	2018-06-13, Zamość
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"